Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok II. Wtorek 25 kwietnia 1933 r. Nr. 94.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

10 gr. Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Najśw. Panny Marji 41. Telef. Nr 6. 10 gr.

Redaktor i Wydawca: JÓZEF WAJZNER
Przyjmuje od godziny 6 do 7 wieczorem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem zł. 2
zamiejscowa z przesyłką pocztową zł. 2.50

PRECZ Z KOSMETYKAMI POCHODZENIA NIEMIECKIEGO!

Wiadomości z Gdyni

Linje okrętowe, łączące Gdynię z całym światem. — Wycieczka Kaszubów do większych miast Polski. — Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych w Gdyni. — Orkiestra Marynarki Wojennej-świetną propagandą Gdyni. — Reemigranci osiedlają się na całem wybrzeżu.

(Od własnego korespondenta)

W jednej z moich korespondencyj pisałem, że pomiędzy Gdynią a różnemi portami niemal we wszystkich krajach świata istnieje 31 linij okrętowych. W międzyczasie przybyła jeszcze jedna linja. Z naszych linij na pierwsze miejsce wybija się „Żegluga Polska" z okrętami: „Cieszyn" „Sląsk", „Tczew", „Poznań", „Toruń", i in., kursującemi pomiędzy Gdynią a portami Anglji, Francji, Belgji, całej Skandynawji, Holandji, Niemiec, krajów bałtyckich i in. Okręty „Polskiej Agencji Morskiej" (PAM) kursują pom. Gdynią a portami europejskiemi i Ameryki Południowej, oraz Europy południowej. Trzy duże statki „Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego" odchodzą z Gdyni do Anglji. Polskie Transatlantyckie Towarzystwo okrętowe utrzymuje połączenie pasażerskie i towarowe Gdyni ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki Półn.,-jest to t. zw. „Linja Gdynia — Ameryka". Okręty American-Scantic Line", zawijają do Gdyni z N. Yorku, wzgl. z Filadelfji co 2 tygodnie, wożąc pasażerów i ładunek. Linja duńska „Bergenske Baltic Transports Limited" ma połączenie z Gdyni niemal z całym światem, a wiele okrętów zawija do portów palestyńskich, egipskich lub azjatyckich. „F. G. Reinhold" łączy Gdynię z portami morza Bałtyckiego, Północnego, Śródziemnego, Czarnego, Atlantyku i innych. „Ferdynand Prowe" obsługuje Gdynię państwa bałtyckie, Niemcy, Holandje, Hiszpanję, Bałkan i t. d. „Polska Zjednoczona Korporacja Bałtycka" łączy Gdynię z Anglją.

Wszystkie te linje posiadają ogółem zgórą 100 okrętów, zawijają do Gdyni i tworzą 32 linje, mające dla rozwoju portu gdyńskiego ogromne znaczenie.

—o—

W dniu 20 maja b. r. wyrusza z Wejherowa, siedziby starostwa powiatu morskiego wielka wycieczka kaszubska pociągiem nadzwyczajnym do Wilna, Grodna, Warszawy, a możliwe także do Częstochowy. Wycieczkę, która będzie mieć także charakter pielgrzymki, poprowadzi jej organizator, p. Bolduan, w-starosta powiatu morskiego. Powrót na Kaszuby nastąpi w dniu 27 maja.

Wycieczka ta ma wielkie znaczenie zarówno pod względem religijnym, jak i krajoznawczym, bowiem ludność kaszubska zapozna się z przepięknemi świątyniami w Polsce, np. z bazyliką wileńską, gdzie spoczywają prochy potężnych Jagiellonów, zobaczy stolicę Polski, pozna miejsca święte, cele setek tysięcy dorocznych pielgrzymek do naszych cudami słynących świętości do Królowej Korony Polskiej, co „Jasnej broni Częstochowy i Ostrej świeci Bramie". Kaszubi poznają miejsce męczeńskiego pobytu Wieszcza Narodu Adama Mickiewicza, który w „Litanji pielgrzymstwa polskiego" błagał Zbawcę o „wojnę narodów", mającą wskrzesić ówczesną Ojczyznę niepodległą. Przedstawiciele ludności kaszubskiej poznają inne dzielnice, których lud ciężkie staczał boje z najeźdźcą, dręczącym Naród Polski na jego własnej ziemi. Pielgrzymka ta przyczyni się do zacieśnienia węzłów braterstwa pomiędzy poszczególnemi dzielnicami Polski a wytrwałym ludem polskim, dzielnie stojącym na straży nad polskim Bałtykiem.

W-staroście powiatu morskiego, p. Bolduanowi należą się słowa szczerego uznania za z organizowanie tej wycieczki-pielgrzymki, która niewątpliwie w następnych latach znajdzie licznych naśladowców.

—o—

Na parceli, przydzielonej przez Towarzystwo Budowy Osiedli w Gdyni, rozpoczął profesor Wacław Szczeblewski budowę pomieszczeń dla oddziału Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych, która od lat 11-tu działa w Grudziądzu, skąd wyszło już kilkudziesięciu artystów regjonalnych.

Oddział gdyński Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych zacznie działać już od nowego roku szkolnego, a liczne zgłoszenia uczniów dowodzą, że sztuka regjonalna, której świetnym propagatorem jest wytrawny artysta, prof. Szczeblewski, — ma wielu zwolenników wśród ludności, zamieszkującej Pomorze.

Powstanie Pom. Szk. Sztuk Pięknych powitało społeczeństwo gdyńskie nadzwyczaj życzliwie, a o popularności tej placówki świadczy fakt, że młody tutejszy inżynier architekt, p. Kupiec zupełnie bezinteresownie sporządził plan budowy. Zarówno zarząd miasta, jak i TBO. z dyrektorem Jeziorowskim, oraz p. Filarem poczyniły dla prof. Szczeblewskiego szereg ułatwień.

—o—

Od kilku tygodni objeżdża Polskę orkiestra reprezentacyjna Marynarki Wojennej z Gdyni, urządzając w poszczególnych miastach koncerty. Objazd orkiestry, jak to przewidywaliśmy, ma olbrzymie znaczenie propagandowe, granatowy mundur marynarza i dźwięki muzyki wilków morskich wzbudzają zachwyt wśród tłumów, przysłuchujących się koncertom. Polskie morze jest na ustach całej ludności miast, w których orkiestra koncertowała lub koncertuje. Ale poza entuzjazmem, poza serdecznością, jakiej marynarze doznają, orkiestra wywiera jeszcze jeden b. poważny efekt, bo z poszczególnych miast już teraz napływają do Gdyni liczne zgłoszenia na pokoje od tych, którzy tu jeszcze nigdy nie byli. Jak więc z tego wynika, sezon letni będzie w Gdyni b. ożywiony, wczem wielka zasługa Ligi Morskiej i Kolonjalnej, która zorganizowała ten artystyczny objazd po Polsce i zasługa naszych granatowych chłopców, którzy, mimo niewygód w objeździe po Polsce, tak świetnie propagują ideę polskiego morza.

—o—

Ostatnio zgłosiło się z Ameryki około 20 reemigrantów polskich, którzy osiedlą się nad polskiem morzem i pobudują tu domy na parcelach Towarzystwa Budowy Osiedli. Będą to przeważnie większe domy, przeznaczone na mieszkania i różne przedsiębiostwa, mające powstać z inicjatywy doświadczonych w pracy rodaków naszych z za oceanu, których tu witamy całem sercem, jako element, bardzo potrzebny dla zaludnienia naszego wybrzeża. g

Kazimierz Purwin.

Niebezpieczeństwo wojny?

Niemcy o rozbiciu konferencji rozbrojeniowej.

Berlin. — Delegacja niemiecka na konferencję rozbrojeniową, wyjechała do Genewy, gdzie 25 kwietnia rozpoczną się dalsze rokowania.

Dzisiejszy „Lokal-Anzeiger" pisze w związku z tem, że „przez ustawiczne intrygi Francji konferencja rozbrojeniowa jest zagrożona". Dziennik wskazuje przytem na artykuł płk. Fabry o francuskiej organizacji wojskowej i kończy słowami: Jeżeli konferencja rozbrojeniowa zakończy się niepowodzeniem, to cały świat pozna, że winę w tem ponosi Francja a z niepowodzenia rokowań międzynarodowych, które służyć miały pokojowi, zrodzi się niebezpieczeństwo wojny, powstałe na skutek nienasyconych, ogarniętych szałem zwycięstwa Francuzów. b

Wojna gospodarcza

pomiędzy Anglją i Sowietami.

Ryga. — Na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady Komisarzy Ludowych zatwierdzono szereg zarządzeń, oznaczających w praktyce zerwanie angielsko-sowieckich stosunków handlowych. Rada Komisarzy Ludowych zatwierdziła m. in.: 1) zakaz udzielania jakichkolwiek zamówień firmom angielskim, 2) zakaz przewożenia towarów sowieckich okrętami angielskiemi. Ponadto Rada Komisarzy Ludowych postanowiła wydać specjalne zarządzenia w sprawie tranzytu towarów angielskich przez terytorjum Unji Sowieckiej, oraz zlikwidować działalność sowieckich placówek handlowych w Anglji m. in. Towarzystwa „Arcos" i sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Londynie. Na okręty angielskie, przybywające do portów sowieckich, nałożone zostały podwójne opłaty portowe. Rząd sowiecki zastrzegł sobie wydanie dalszych obostrzeń oraz postanowił zachować je tak długo w mocy, jak długo Anglja nie odwoła zakazu przywozu towarów sowieckich. Przedstawiciel sowieckiej delegacji handlowej w Londynie Ożerski, otrzymał rozkaz powrotu do Moskwy. b

Obrady ministrów

Małej Ententy.

Białogród. — „Politika" donosi, iż pięciogodzinna rozmowa, jaką odbyli Titulescu i Jefticz, ułatwi w szerokim zakresie przyszłe prace stałej rady M. Ententy, m. in. został zbadany plan przyszłej działalności Małej Ententy, który zostanie jeszcze uzgodniony z min. Beneszem.

W zakończeniu „Politika" dodaje, że wrażenie, jakie odnosi się ze spotkania dwuch ministrów, daje wyraźne poczucie, że M. Ententa może z ufnością patrzeć w przyszłość w przeświadczeniu, iż droga, przez nią obrana, jest jedyna, która zdąża do zapewnienia pokoju i przywrócenia zaufania w Europie.

W tej samej sprawie zabiera głos „Vreme", informując pozatem, że dwaj ministrowie omówili również program działalności na przyszłej sesji Rady Ligi Narodów, oraz na konferencji M. Ententy, która ma się odbyć w Pradze. b

Wstrzymanie ofensywy japońskiej

Spór mandżursko-sowiecki zaostrza się.

Tokjo. — Wojska japońskie otrzymały rozkaz wstrzymania operacyj wojennych na południe od wielkiego muru, wobec usunięcia niebezpieczeństwa chińskiego na granicy prowincji Dżehol i odrzucenia Chińczyków na odległość, uniemożliwiającą im kierowanie ognia artyleryjskiego na wielki mur.

Wojska japońskie cofną się w kierunku wielkiego muru dopiero wtedy, gdy zostanie uzyskana pewność, że Chińczycy nie zamierzają ponowić ataków. Japończycy bombardować będą jednak oddziały chińskie, które wkroczyłyby do strefy neutralnej, powstałej wskutek wycofania się wojsk japońskich.

Londyn.—Z Mukdenu donoszą, że spór mandżursko-sowiecki zaostrza się. Rząd mandżurski domaga się kategorycznie zwrotu taboru kolejowego, przetrzymanego przez rząd sowiecki najpóźniej do dn. 10 maja bież. roku. Po upływie tego terminu zamierza rząd mandżurski zamknąć granicę mandżursko sowiecką. Oznaczałoby to w praktyce zajęcie kolei wschodniochińskiej przez rząd mandżurski i wydzielenia jej z sowieckiej sieci kolejowej, oraz przerwanie najkrótszego połączenia Rosji Sowieckiej z Władywostokiem. b

Chwila bieżąca.

— W klasztorze OO. Redemptorystów w Tuchowie około Tarnowa zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie ks. arcybiskup Leon Wałęga.

— Gen. Maa, przybył do Berlina, gdzie zamierza pozostać do 27 b.m., celem wzięcia udziału w walkach przeciwko Japończykom.

— Min. Komunikacji donosi, że termin obniżki taryfy nie może być jeszcze ściśle określony.

— Amerykański Komitet Olimpijski domaga się odebrania Niemcom prawa organizacji Igrzysk Olimpijskich w roku 1936 w Berlinie.

— W Wilnie zmarł Nestor prawników polskich prof. Alfons Parczewski, b. rektor uniwersytetu Stefana Batorego i długoletni dziekan wydziału prawnego tegoż uniwersytetu.

— Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Adolfa Nowaczyńskiego na 300 zł. grzywny za zn'esławienie i obrazę w druku p. Wielopolskiej w artykule drukowanym w„GazecieWarszawskiej".

— Jak donosi „I.K.C", rozeszła się w kuluarach sądowych pogłoska o mających się odbyć w Warszawie aresztowaniach, pozostających w związku. z procesem Gorgonowej.

— W porcie londyńskim szalał olbrzymi pożar, który zniszczył składy z 5 miljonami litrów rumu. Szkody wynoszą 200 milj. złotych. b

Ze Śląska.

(s) **Uroczystości 3 Maja w Tarn. Górach.** W uroczystościach 3 Maja weźmie udział Podokręg klubów kolarskich, a mianowicie klub Bobrowniki, Repty, Opatowice i Tarnowskie Góry. t

(ś) **Wycieczki krajoznawcze PKZ** Zjednoczenie Kolejowców Polskich w Tarn. Górach urządza w bieżacym roku kilka wycieczek krajoznawczych, do Zaleszczyk, do pięknej okolicy górskiej, na granicy rumuńskiej w dn. od 16 do 19 czerwca. Zgłoszenia przyjmują poszczególni mężowie zaufania ZKP. oraz biuro związkowe w godz. urzędowych do dn. 10 maja. Ze względu na daleki cel wycieczki i związanych z tem trudności, dzieci poniżej lat 14 udziału wycieczce brać nie mogą. g

(ś) **Walne zebranie sekcyj przetokowych ZKP**. Zjednoczenie Kolejowców Pol. zwołuje w czwartek 27 bm. o godz. 16 w sali związku (pod Lipami na I piętrze) walne zebranie sekcyj przetokowych, z nast. porządkiem obrad: Zagajenie i wybór nowego zarządu, sprawozdanie zarządu i sekcyj, referat kol. Pietrasa z okręgowego KC., wnioski i wolne głosy, zakończenie. O liczny udział w zeprasza za naszem pośrednictwem zarząd. g

(s) **Dzieci ze szkół mniejszościowych do szkół powsz. polskich.** Przeniesienie młodzieży ze szkół powszechnych mniejszościowych niemieckich do szkół powsz. polskich na rok szkol. 1933/34 odbywać się będzie w dn. 4 i 5 maja b.r. od godz. 8 do 9 w kancelarji szkoły mniejszości.

Termin powyżej podany jest ostatecznym. Formularze przeniesień dzieci wydaje magistrat miasta w dn. od 19 b. m. do 2 maja w godz. 8 — 12, pokój 10 | 11. t

Manifestacja patrjotycznego ducha

harcerstwa polskiego w Katowicach

(s) Katowice. — W sobotę w auli śląskich zakładów technicznych w Katowicach rozpoczął się XII zjazd delegatów Związku harcerstwa polskiego. Zjazd jest niezwykle liczny. Przybyło z całej Polski około 400 delegatów i delegatek.

Na wstępie, po uroczystem otwarciu Zjazdu i po przemówieniu woj. Grażyńskiego, odczytano następującą rezolucję:

„Walny zjazd Związku harcerstwa polskiego, reprezentujący 120000 członków, stwierdza wobec opinji cywilizowanego świata, że realizacji wielkich haseł harcerskich międzynarodowego braterstwa zagraża olbrzymie niebezpieczeństwo. Oto w samem centrum Europy, szczycącym się dotąd wielką kulturą chrześcijańską, opartą o bardzo bogatą skarbnicę kultury, szerzą się bezkarnie niebezpieczne hasła gwałtu ponad prawem, podeptania wolności ludzkiej i ponownego zaboru ziem odwiecznie polskich. Równocześnie z temi hasłami szaleje teror nad bezbronną ludnością polską. Harcerstwo polskie, świadome swej odpowiedniej roli współbudowniczego gmachu międzynarodowego harcerstwa, podnosi na czas swój ostrzegawczy gł s i jednocześnie stwierdza, że każde wyciąg nięcie ręki zaborczej po odwiecznie polskie ziemie spotka się z solidarną, zbrojną odprawą całego narodu. Walny zjazd Związku harcerstwa polskiego. obradujący w przeddzień 12 rocznicy trzeciego powstania śląskiego, składa należny hołd bohaterskim powstańcom i oświadcza uroczyście że historyczny czyn ludu śląskiego, walczącego o prawo do życia i własnej mowy, wcieleni na zawsze do harcerskiej skarbnicy szczytnych wzorów.

Walny zjazd Związku harcerstwa polskiego, świadomy swej historycznej roli w dziele odbudowy państwa polskiego, reprezentujący elitę młodzieży polskiej, składa głęboki hołd Marszałkowi Piłsudskiemu i równocześnie zapewnia go, że — jak dotąd — tak i nadal konsekwentnie realizować będzie twardy program odbudowy mocarstwowej Polski za jego wielkim przykładem i pod Jego wodzą".

Rezolucję przyjęto burzą oklasków. Po przerwie obiadowej odbyły się obrady plenarne.

Każdy nowy Czytelnik otrzyma w Redakcji

bezpłatnie

brakujące arkusze powieści p. t.

„W ŚMIERTELNEJ WALCE"

Wspaniała manifestacja

przeciw gwałtom niemieckim.

Król. Huta. — W Król. Hucie odbył się olbrzymi wiec przy udziale 20.000 osób z Król. Huty w sprawie ostatnich barbarzyńskich gwałtów hitlerowskich. Wzięły w nim udział wszystkie organizacje i stowarzyszenia polskie bez względu na przekonania polityczne. Demonstracyjny udział w tym wiecu wzięli także miejscowi żydzi z dr. Kolbergiem na czele. Olbrzymi plac targowy przy ul. Bytomskiej zapełniał się szybko przybywającemi organizacjami, które w ordynku zajmowały wyznaczone miejsca. Organizacja wiecu działała bardzo sprawnie.

Wszyscy mówcy zwracali uwagę na coraz zuchwalsze prowokacje szalejącej niemczyzny i na gwałty na bezbronnej ludności polskiej w Niemczech. Prowokacyj niemieckich Polacy obawiać się nie potrzebują, bo na straży granic polskich stoi świetna polska armja.

Po tych referatach uchwalono wśród niebywałego zapału znane antyniemieckie rezolucje, odśpiewano „Rotę", poczem ruszył olbrzymi pochód ze sztandarami na ulicę Wolności, gdzie rozwiązał się w największym porządku przed kościołem św. Jadwigi.

Wspaniała manifestacja Polaków z Król. Huty była godną odpowiedzią na prowokacje niemieckie. Okna i wystawy wszystkich sklepów w Król. Hucie zaopatrzone były nalepkami, wzywającemi do bojkotu towarów niemieckich.

Wspaniałe protestacyjne wiece odbyły się dzisiaj w Szarleju, Mikołowie, Pszczynie i innych miejscowościach Górnego Śląska. b

(s) **Sekcja zapaśnicza „Tempo".** W dn. 1 maja zostanie otwarta w Tarn. Górach, w klubie sportowym „Tempo" sekcja zapaśnicza.

Chcący wziąć udział w imprezach zapaśniczych winni zgłaszać się w sekretarjacie klubu sportowego „Tempo" Tarn. Góry, ul. Powstańców 24. t

(ś) **Wielki wiec powstańczy**. Na skutek bezczelnej akcji niemieckiej na terenie śląska niemieckiego i polskiego, Zw. Powstańców Śląskich, przygotowuje ostre pogotowie powstańcze, celem uniemożliwienia dalszych zbrodniczych wystąpień bojówek hitlerowskich, Zarządzono codzienną zbiórkę na poszczególnych punktach alarmowych. Nadto postanowiono zorganizować wielki wiec powstańczy w poszczególnych miastach i miasteczkach Śląska w dniach od 22—29 bm. g

(s) **Prowokacje niemieckie na Górnym Śląsku**. — W dalszym ciągu donoszą o szeregu prowokacyj, dokonanych przez Niemców na Śląsku.

W nocy na 23 bm. wybito szyby w urzędzie gminnym w Niedobczycach, pow. rybnickiego, oraz w mieszkaniach kierownika tamtejszej polskiej szkoły i urzędnika spółki brackiej.

Do kamieni rzuconych przez okno przywiązane były listy z pogróżkami, podpisane przez hitlerowców. Policja wdrożyła natychmiast dochodzenie i jest już na tropie sprawców.

W sobotę 22 bm. przytrzymano w Król. Hucie oraz Swiętochłowicach 6 osób, które w sposów prowokacyjny zachowały się wobec społeczeństwa polskiego i jednocześnie demonstracyjnie okazały lekceważenie dla Polski.

Wczoraj przekroczył granicę w pow. świętochowskim na podstawie karty cyrkulacyjnej obywatel niemiecki W. W. z Bytomia, który następnie zgłosił się w komisarjacie policji i prosząc o zezwolenie na tymczasowy pobyt w Polsce zeznał, że 20 b.m. przybył doń jeden z funkcjonarjuszów niemieckiej policji pomocniczej w towarzystwie dwóch kobiet, a następnie wśród najrozmaitszych ordynarnych wyzwisk wyprowadził go przemocą pod pobliską szopę. Tutaj trzymając w ręku rewolwer, groził mu zastrzeleniem.

Ostatecznie jednak na prośbę kobiet pozostawił go tam, wygrażając, że wkrótce się z nim policzy.

Nazwiska owego obywatela niemieckiego ze zrozumiałych względów nie można ujawnić. s

Manifestacyjne zebranie P. Z. P.

(s) W sobotę dnia 21 bm. odbyło się w Tarn. Górach pod przewodnictwem prezesa p. Zejera walne zebranie P. Z. P. Zebranie zaszczycił swą obecnością p. wicestarosta Antes.

Najpierw przemawiał prezes p. Zajer, który przedstawił zebranym obecne stosunki na Śląsku po stronie niemieckiej i obecną hitlerowską agitację i robotę wywrotową na terenie Śląska polskiego. Następnie podał ogółowi do wiadomości ogłoszenie przez Główny Zarząd Powstańczy, ostrego pogotowia wszystkich powstańców.

Zebrani jednogłośnie rozporządzenie przyjęli do wiadomości

Dalej mówca prosił aby w wiecu i pochodzie brali udział tylko powstańcy z ciała i duszy.

Po 15 minutowem przemówieniu nastąpiła zbiórka na placu i wszyscy powstańcy czwórkami, śpiewając śląskie piosenki wojskowe, pochodem podążyli na (plac magistracki) rynek. Tu odbyło się przemówienie prezesa o stosunkach na Śląsku. Między innemi mówca wyraził się, że polskie urzędy powinni zajmować tylko Polacy.

Następnie odśpiewano rotę i znowu ze śpiewem podążono do poprzedniej sali zebrania.

Tu do zebranych przemawiał wicestarosta, który objaśnił co to jest samorząd, jakie ma zadanie i kto i jacy ludzie winni być w samorządzie. s

Między innemi pan wicestarosta zaznaczył iż Ślązacy popełnili wielki błąd, poprostu zespoli, dając się Niemcom ująć w szpony. Jednak jeszcze nie jest za późno. Trzeba teraz tylko silnej organizacji i wspólnej pracy w walce z niemczyzną a wszystko da się naprawić. Postanowiono przez cztery lata t. j. do 1937 r. tak pracować aby niemieckiej łapy nad Ślązkiem nie było.

Od dziś za tydzień postanowiono urządzić ponownie protestacyjny wiec. Również, postanowiono zrobić kilka wycieczek do miejsc zagrożonych przez agitatorów hitlerowskich. Posiedzenie zakończono po odśpiewaniu kilku piosenek powstańców śląskich. b

Z Częstochowy

Kalendarzyk

1933	KWIECIEŃ 25 Wtorek	Słońca
	Dziś Fidelisa Jutro Marka	wschód 4.27 zachód 6.48

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 24 na 25 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Bujakowskiego, Aleja Wolności
p. Szostakiewicza, Nowy Rynek Nr.

W nocy z dnia 25 na 26 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Kozerskiego II Aleja 26.
i apteka na Ostatnim Groszu.

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny.
„Smaczny chleb kłamstwa".

Kino „Nowości".
„Mąż z urojenia". „Huragan".

— **W sprawie obchodu 3 Maja.** W poniedziałek 24 b. m. o godz. 19 w sali Rady Miejskiej odbędzie się pierwsze posiedzenie Komitetu Wykonawczego Obchodu 3 Maja i Zbiórki na „Dar Narodowy". b

— **Walne zebranie Komitetu Dni Szopenowskich"** W czwartek 27 b. m. o godz. 17-ej w sali Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Warszawie odbędzie się doroczne walne zebranie ogólne Komitetu „Dni Szopenowskich" w Polsce, na które komitet zaprasza wszystkich członków.

Jak się dowiadujemy i z Częstochowy wyjedzie delegacja na wspomniane zebranie. Skład osobowy delegacji jest dotąd nieznany. b

— **„Bieg naprzełaj" 3-go maja** Z okazji Swięta Narodowego 3 maja miejski ośrodek W. F. organizuje w dniu 3 go maja „bieg naprzełaj" dostępny dla członków klubów, organizacyj i stowarzyszeń sport. i P. W. oraz niestowarzyszonych w wieku nie niżej, od lat 18 Klasyfikacja i nagradzanie indywidualne i drużynowe. Maksymalna ilość zawodników w drużynie — 8, miejsc liczonych — 4, indywidualnych — 12. Zgłoszenia piśmienne (dla organizacyj) i osobiste (niestowarzyszeni) przyjmuje Komendant Miejskiego Ośrodka WF. magistrat) do dnia 1-go maja godz. 13. o miejscu i czasie startu ukaże się zawiadomienie dodatkowe. g

— **Od wydawnictwa.** Ze względów technicznych dzisiejszy numer „Kurjera Częstochowskiego" ukaże się bez dodatku powieściowego. s

— **Choroby zakaźne i zgony.** W czasie od d. 8 do 22 kwietnia b. r, miejski wydział zdrowia zanotował 66 zgonów, w tem 49 chrześcijan i 17 żydów.

Wypadków chorób zakaźnych stwierdzono - 8, w tem błonicy—1, płonicy 3, duru brzusznego—3 i róży—1. s

— **Nowy „sport".** — Wczoraj Nowy Rynek był miejscem wypadku, który chwilami nasuwa pewne zastrzeżenie co do tego, czy żyjemy w XX wieku, czy też w epoce cezarów rzymskich, kiedy kamienowanie było na porządku dziennym.

P. J. Woźniak, stateczny mieszkaniec wsi Brzeziny, przechodząc przez Rynek, poczuł w pewnej chwili bolesne uderzenie w plecy. Wobec tego, że zobaczył 3 osobników, a przekonań jest wybitnie antymilitarystycznych, dał folgę swym dolnym kończynom.

Widząc to trzej osobnicy, zasypali go gradem kamieni. Wzięty w krzyżowy ogień niezwykłej „działobitni", p. Woźniak szukał drogi ocalenia i znalazł.

Opodal przechodził posterunkowy, który spisał protokuł na Michała Pydzika, Wacława Szyjkę i Mieczysława Nowickiego. Będą odpowiadali za to przed sądem. s

Pociągi popularne
na linjach polskich

Ministerstwo Komunikacji wysłało ostatnio do wszystkich dyrekcyj kolejowych okólnik w sprawie uruchomienia t. zw. pociągów popularnych. Celem uprzystępnienia przejazdów do miejsc wycieczkowych na niedzielę i święta, względnie na obchody uroczystościowe, niezależnie od dnia tygodnia, mogą być uruchomiane specjalne pociągi popularne. Ceny biletów za udział w wycieczce pociągiem popularnym, w której uczestniczy conajmniej 300 osób, oblicza się ze zniżką 66⅔ proc. Jeżeli w wycieczce bierze udział conajmniej 450 osób, zniżka wynosi 70 proc. Na każdych 100 płacących przewozi się bezpłatnie jedną osobę z kierownictwa wycieczki.

Pociągi popularne wyjeżdżać będą w niedzielę lub dnie świąteczne rano i powracać będą tego samego dnia wieczorem, względnie w soboty lub dnie przedświąteczne po południu lub wieczorem, a powracać w poniedziałki lub dnie poświąteczne rano.

Pociągi popularne składać się będą zasadniczo z wagonów klasy III nowego typu, a więc wagonów urządzonych bardzo wygodnie.

Pozamiejscowi uczestnicy wycieczek korzystać mogą z 50 proc. zniżki od normalnych cen biletów przy przejeździe pociągami na odległość nie dalszą niż 150 km. z miejsca zamieszkania do stacji wyjścia pociągu popularnego i zpowrotem. Zniżka ta udzielana będzie tylko wówczas, gdy uczestnik wycieczki opłaci bilet uprawniający do przejazdu pociągiem popularnym.

W wypadku, gdy pociąg popularny organizuje dyrekcja kolejowa, zniżka wynosi 70 proc. taryfy normalnej bez względu na ilość uczestników.

Pociągi popularne mogą być uruchamiane na zamówienie biur podróży, towarzystw krajoznawczych, organizacyj turystycznych, sportowych, komitetów wycieczkowych i t.p. t

—o—

MAGISTRAT PLANUJE
zatrudnienie bezrobotnych przy robotach brukarskich

Jak się dowiadujemy, Tymczasowy Zarząd Miasta czyni starania celem uzyskania pożyczki zwrotnej z Funduszu Pracy. Pożyczka ta ma być obrócona na zabrukowanie i ułożenie chodników na kilku ulicach, położonych bliżej śródmieścia. W związku z tem, na pierwszym planie jest przewidziane zabrukowanie kamieniem polnym t. zw. „kocimi łbami" ew. łamanym następujących ulic: Hoene-Wrońskiego, Śniadeckich, Dębowej, Staszica, Piastowskiej, Tartakowej, Sułkowskiego, Handlowej, Sowińskiego, Kawiej, Wałów Dwernickiego, Wolnej, Piastowskiej i Wesołej, oraz ułożenie chodników na ulicach: Śląskiej, Waszyngtona, Sułkowskiego, Sowińskiego, Jasnogórskiej na odcinku od Alei Kościuszki do gmachu Seminarjum Nauczycielskiego, Staszica i Alei Wolności na odcinku od ulicy Focha do Bieganskiego.

Wobec tego, że ulice objęte planem, są przeważnie w stanie pierwotnym bądź też posiadają chodniki prymitywne, magistrat solidarnie ściągnie koszta tych robót od właścicieli domów, a to na zasadzie odpowiedniej ustawy budowlanej. Przy robotach znajdzie zatrudnienie około 500 robotników na czas od 4 do 5 miesięcy, w wypadku o ile Fundusz Pracy przyzna kredyty o wysokości 400 tys. złotych.

Projekt ten, o ile zostanie w całości wykonany, wydatnie przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia, a zarazem podniesie wygląd estetyczny miasta, co w konsekwencji wzmoże zainteresowanie turystów, którzy jak dotychczas nie najlepsze mieli o Częstochowie wyobrażenie.

— **Za obrazę sędziego skazany na 8 mies. więzienia.** W sobotę sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Terpiłowskiego, rozpatrywał sprawę 22-letniego Stanisława Vogtmana o obrazę sędziego. Z aktu oskarżenia dowiadujemy się, że w roku ubiegłym Vogtman był skazany przez sąd grodzki na półtora roku więzienia za kradzież z włamaniem.

Po wysłuchaniu wyroku, Vogtman rzucił pod adresem sędziego słowa, nie nadające się do powtórzenia, czem dopuścił się zniewagi sądu.

Na rozprawie oskarżony przyznał się do winy, jednak tłumaczył się, że był tak zdenerwowany, — jego zdaniem — zbyt wysokim wymiarem kary, że stracił panowanie nad sobą. Oskarżony został sprowadzony z Lublińca, gdzie odsiaduje karę. Sąd po wysłuchaniu przemówienia prokuratora, skazał Vogtmana na 8 miesięcy więzienia.

— **„Ostatnie podrygi antysemityzmu".** W sali Resursy Rzemieślniczej przy ul. Panny Marji 12 (w podwórzu, I piętro) Henryk Proch wygłosi 2 odczyty we wtorek 25 kwietnia n. t.: „Ostatnie podrygi antysemityzmu" i w środę 26 kwietnia n. t: „Młodzież w Polsce". Oba przemówienia odbędą się o godz. 20. Bilety w cenie od 30 do 50 gr. przy wejściu. g

— **Otwarcie wystawy fotografiki.** Zgodnie z zapowiedzią w ubiegłą sobotę o godzinie 15-ej przy udziale licznie zaproszonych gości, w lokalu Towarz. Przyjaciół Francji, odbyło się otwarcie wystawy fotografiki. W dużej i jasnej sali na kilku sztalugach rozmieszczono około 100 eksponatów wykonanych artystycznie przez miejscowych amatorów fotografji.

Na wystawie przeważają eksponaty bromowe i bromo-oleje. Natomiast mało jest pigmentów. Jako całość, wystawa prezentuje się wspaniale i niezawodnie ściągnie wszystkich miłośników fotografiki. b

— **Samorządy na Fundusz Pracy** Opłatami na rzecz Funduszu Pracy obciążone zostaną również samorządy w wysokości 1 proc. budżetów zwyczajnych w miastach wydzielonych i 5 proc. w powiatach.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło wszystkim związkom komunalnym wstawienie do tegorocznych budżetów odnośnych kwot na rzecz Funduszu.

Kwoty te równoważone będą odpowiednią redukcją wydatków, które nie należą do ustawowych obowiązków samorządu lub też przez zmniejszenie wydatków na opiekę społeczną. b

Aresztowanie rozklejaczy odezw komunistycznych Ruch komunistyczny wzmaga się na siłach i w miarę zbliżania się 1 maja, występy zwolenników „raju" sowieckiego zdarzają się coraz częściej. W ub. sobotę w godzinach popołudniowych policja schwyciła dwuch rozklejaczy plakatów komunistycznych, Borucha Zylberglejta i Herszlika Zeligmana, w chwili, gdy usiłowali nalepić ręcznie wykonane afisze zapraszające szerokie masy robotnicze na manifestacje uliczne w dniu 1 maja. q

ZE SPORTU

Zawody o mistrzostwo klasy „A" W niedzielę odbyły się w Częstochowie dwa mecze o mistrzostwo klasy „A". Trzeci mecz w Zawierciu nie doszedł do skutku, z przyczyn narazie nieznanych. Skra wyjaśnia nieoficjalnie, że nie otrzymała odpowiedniego zawiadomienia. Zdaje się jednak, że brak gotówki był jedyną i najważniejszą przyczyną, dla której Skra nie wyjechała do Zawiercia.

Mecze w Częstochowie w obu wypadkach były wielką sensacją. Zwycięstwo Częstochówki i druzgocząca porażka Myszkowa, mówią same za siebie. g

victoria — Myszków 12:0 (4.0) Gdy drużyny rozpoczęły grę, nikt nie przypuszczał, aby ona zakończyła się tak wysokim zwycięstwem „Victorji" Do przerwy nieznaczna przewaga gospodarzy, uwieńczona zdobyciem 4 bramek w tem 3 z „karnego". Być może, że owe fatalne „karne" wpływały deprymująco na poziom gry Myszkowa. Po przerwie Victoria nieustanie atakuje. Bramkarz Uljański niebył wcale zatrudniony. Dobrze usposobiony atak „zielonych" raz po raz bombarduje bramkę gości. Co kilka minut wynik cyfrowy się powiększa. Na trybunach emocja. Czy Victoria zdobędzie 12 bramek, czy nie? Na pięć minut przed końcem, bramkarz gości kapituluje poraz dwunasty.

Bramki strzelili: Zwadziński i Baran po 1, Kurek II, Merda II i Pruszyński po 2 oraz Gątkiewicz 4. Sędziował poprawnie p. Weinsztok. g

— **Częstochówka — Brygada 1:0 (0:0).** „Benjaminek" zaprezentował się wcale dobrze. Pokazał lwi pazur. Atak Brygady przez przesunięcie Suwalskiego na prawe skrzydło dużo traci na ciągłości gry. Jest anemiczny, niezdolny do planowej, dobrze pomyślanej akcji. Gra toczy się na całem boisku. U obu drużyn brak szybkości, przez co gra jest ospała i nudna.

Do przerwy 0:0. Po przerwie gracze „rozkręcają się". Szczechla, Kieszczyński i Lach z Brygady zaczynają grać brutalnie. Inicjatywę ujmuje w swe ręce Częstochówka, która zagraża bramkarzowi Brygady. Wreszcie Królowi udaje się strzelić, w ostatniej chwili brankarz Brygady łapie piłke, ale już za linją. Przy stanie 1:0, Brygada dąży za wszelką cenę wyrównać, lecz bez rezultatu. Jeszcze kilka zrywów i sędzia odgwizduje koniec zawodów. Sędziował dobrze p. Egierski. b

Wiadomości Radjowe

Trzeci Maj w „Polskiem Radjo"

Uroczysty dzień 3-go Maja—Rocznica bliska sercu każdego Polaka,— jest obchodzona również w „Polskiem Radjo". Audycję rozpoczyna o godz. 10 transmisja nabożeństwa w Kaplicy Matki Boskiej z Jasnej Góry, oraz transmisja z Watykanu błogosławieństwa Ojca Świętego. Poranek Symfoniczny transmitowany z Filharmonji Warszawskiej o godz. 12.15 poświęcony jest muzyce polskiej. Dyryguje Józef Oziminski, śpiewać będzie Maryla Karwowska". O godz. 16 radjostacja warszawska nadaje słuchowisko dla dzieci związane tematem z historyczną datą p. t. „Trzeci Maj" pióra Marji Dąbrowskiej. O godz. 16,45 p. Karol Koźmiński wygłosi odczyt, w którym nakreśli sylwetę Stanisława Staszica, stojącego w szeregu tych ludzi światła, myśli i czynu, dźwigających z upadku Ojczyznę. O godz. 20 koncert wieczorny poświęcony jest również muzyce polskiej. Jako soliści wystąpią: Zofia Żmigrod - Fodyczkowska i Kazimierz Wiłkomirski. Powiększoną orkiestrą „Polskiego Radja" dyryguje Grzegorz Fitelberg. O godz. 22 35 zostanie wygłoszony w języku esperanckim odczyt dr. L. Zboruckiego p. t. „Polska i Polacy w przyszłości". b

Koncert solistów

W niedzielę 30 b.m. o godz. 17 radjostacja warszawska nadaje koncert solistów, w którym usłyszą radjosłuchacze znanego kameralistę, Józefa Kamińskiego, oraz młodego barytona Konrada Żelechowskiego.

W programie koncert skrzypcowy d-moll op. 7 Loslaira i fragmenty z— „Wiele hałasu o nic" Korngolda na skrzypce i fortepian, oraz dwie arje z oper „Demon" Rubinsteina, „Benvenuto Cellini" Diaza i pieśń Rostworowskiego „Fujarka". s

Radjowy recital Zuzanny de Meyere

Dnia 1 maja o godz. 17 radjostacja warszawska nadaje recital fortepianowy młodej utalentowanej pianistki, Zuzanny de Meyere, znanej radjosłuchaczom z ostatniego konkursu Chopinowskiego.

Program zawiera głębokie i pełne wyrazu dwa preludja i fugi Bacha, sonatę „Fantazję" Beethovena oraz barwne kompozycje Debussy: „Soirec dans Gronade", „Poissensu'or", „Serenade Interompus" i „L'Isle joyeuse". s

Radjowa „Sobota Chopinowska"

Dnia 6 maja o godz. 22.05 utwory chopinowskie w ramach tradycyjnego recitalu sobotniego usłyszą radjosłuchacze prof. Józefa Turczynowskiego, który odegra scherzo B-moll, Polonez Es-moll i dwa walce — Des-dur i Es-dur, trzy mazurki bis moll, -cmoll i h-moll, oraz na zakończenie „Kołysankę". s

Marja Krzywiec — przed mikrofonem

Dnia 30 b. m. o godz. 20.15 wystąpi w radjowym koncercie wieczornym doskonała śpiewaczka operowa, odtwórczyni „Turendot", Marja Krzywiec, która odśpiewa szereg aryj i pieśni. s

Olbrzymi rozwój radja w St. Zjednoczonych

Rozmach amerykańskiej inicjatywy znajduje od czasu do czasu ujście w przedsiębiorstwach, które mają dla nas europejczyków istnie tytaniczną skalę.

Stany Zjednoczone były obsługiwane dotychczas przez dwie olbrzymie stacje radjowe, z których każda nadawała odrębny program: National Broadcasting Company i Columbia Broadcasting System osnuły tysiące kilometrów kwadratowych przestrzeni i zaspakajały potrzeby całych rzesz radjosłuchaczów.

Dziś dowiadujemy się, że do istniejących rozgłośni Stanów Zjednoczonych ma przybyć ni mniej ni więcej: jak sto nowych, połączonych w tak zwany „Amalgamed Broadeasting System", który obejmuje narazie 9 głównych rozgłośni Michiganu, a skupi w najbliższej przyszłości wszystkie radjostacje wschodniego wybrzeża Stanów.

Stacją centralną tej nowej stacji, która dostarczać będzie lwią część programów, ma być waszyngtońska rozgłośnia W.O.D.

Przewodniczącym nowopowstałego towarzystwa jest słynny aktor i interpretator radjowy, Edward Wynn. s

ZE ŚWIATA

Wąż boa ze szklanem okiem.

(x) W oddziale wężów w londyńskim zoologicznym ogrodzie mieszka wąż z gatunku „boa constrictor", który—ma od niedawna szklane oko. Wąż ten w roku ubiegłym skaleczył sobie przypadkiem oko Oko chorowało długo, wreszcie trzeba je było usunąć chirurgicznie. Wtedy kierownik ogrodu wezwał fabrykanta oczu szklanych, mistrza w swoim fachu, i poprosił go, aby zrobił oko węża. Fabrykant wywiązał się doskonale ze swego zadania i zrobił oko łudząco podobne do normalnego, tak, że gość zwiedzający ogród zoologiczny normalnie nie zauważa zupełnie różnicy.

Nawet magiczna potęga oczu wężowych nie uległa prawie zupełnie zmianie. Kiedy olbrzymi boa podnosi głowę i wpatruje się w zwiedzającego swemi nieruchomemi oczyma, jakby magnetyzując swą ofiarę przed natarciem—przeżywa on przykry moment niesamowitego strachu, nim zda sobie sprawę, że wąż jest uwięziony— i ruszy dalej swoją drogą.

Po drodze do wielkich klatek, w których mieści się ptasi barwny rój, przechodzi się przez domek poświęcony owadom. Pomiędzy dwoma szklanemi płytkami widzimy tu poczwarkę w grubej na palec warstwie ziemi. Obok niej sztucznie wydęta liszka. W następnej witrynce widzimy obraz, który tak rzadko można obserwować w naturze: chwilę narodzin motyla. Z niepozornego bronzowego kokona wydobywa się przepiękny motyl krain tropikalnych. Rozwija skrzydła podobne do delikatnego pastelowego obrazka i opuszcza się delikatnie na fantastyczny kielich orhidei z dalekich czarownych dżungli, aby po raz pierwszy w życiu wyssać słodki nektar z jej kielicha.

W ten sposób urządzone muzeum daje nam możność być świadkami życia, stawania się i przemijania istot. Szereg plastycznych obrazów ilustruje każdą fazę życia.

O krok dalej widzimy jak żuk o stalowej barwie mocnych skrzydeł wylęga się z poczwarki, a obok dwie larwy walczą zapamiętale. Słabsza zostaje zwyciężona i służy za pożywienie swemu zwycięzcy. b

ZDAWAŁO MU SIĘ

Fryzjer: — Zdaje mi się, że już pana kiedyś goliłem.

Gość: — Myli się pan. Te blizny na policzku pozostały mi po wypadku automobilowym.

NA WYKŁADZIE

— Jak widzicie moi panowie, nie widzicie nic, ale czemu nic nie widzicie to zaraz zobaczymy.

ZWYCIĘSTWO

— Oto moje nowa praca. Nosi tytuł „zwycięstwo".

— Jest naprawdę bardzo piękna. Ale dlaczego przedstawił pan je w postaci kobiety?

— Może pani pozwoli, że i ja się odwzajemnię pytaniem: czy pani jest zamężna?

— Nie, zaręczyłam się dopiero.

— Niech pani wyjdzie zamąż' to mnie dopiero pani zrozumie.

NAJWYŻSZY CZAS

Wierzyciel: — Możeby pan zastanowił się wreszcie nad tem, że przez rok cały codziennie pana odwiedzam i wszystko próżna fatyga!

Dłużnik: — Masz rację, stary przyjacielu, wielki czas, abyśmy wypili bruderszaft.

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, wtorek 25 kwietnia.

12.10 Płyty gramofonowe.
15.30 Komunikat Państw. Urzęd. Wych Fizyczn. i Państw. Zw. Sportow.
15.50 Płyty gramofonowe.
16.20 Odczyt dla maturzystów.
17.00 Koncert symfoniczny.
18.25 Muzyka.
19.20 „Bieżące wiadomości rolnicze"
19.45 Prasowy dziennik radjowy
20.00 Koncert.
21.30 Wiadomości sportowe.
21.40 Recital fortepianowy.
22.20 Kwadrans literacki.
22.35 Muzyka taneczna z danc.

Ceny ogłoszeń: za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Drobne ogłoszenia po 5 gr. za wyraz. Najmniej 50 gr.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca. Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „DRUKARZ"

Drukarnia „Udziałowa" w Częstochowie Najśw. Panny Marji 41.